

Raport z Papui Zachodniej 2025 – 1

11 marca 2025

Oddajemy do Waszych rąk przegląd wiadomości dotyczący wydarzeń w Papui Zachodniej w okresie między lipcem a grudniem 2024 roku. Ze względu na obszerność materiału będzie on podzielony na kilka części, a linki do materiałów źródłowych będą w ostatniej odsłonie periodycznego przeglądu.

Papua Zachodnia to zachodnia część Nowej Gwinei, drugiej co do wielkości wyspy ziemskiego globu. W okresie europejskiego kolonializmu obszar Papui Zachodniej znajdował się w holenderskiej strefie wpływów. Na początku lat 1960. Papua Zachodnia po tajnych negocjacjach, w których nie wzięli udziału rdzenni mieszkańcy Papui Zachodniej, została scedowana na rzecz Indonezji. „Papuaska Jałta” miała miejsce w amerykańskim Middlebourgu i Nowym Jorku, gdzie swoje podpisy zostawili przedstawiciele Holandii i Indonezji pod okiem amerykańskiego mediatora Ellswortha F. Bunkera. Wraz z wkroczeniem do Papui Zachodniej administracja Indonezji rozpoczęła pacyfikację Zachodnich Papuasów i grabienie ich ziem, a amerykańska korporacja Freeport McMoran uzyskała dostęp do jednych z największych zasobów złota i miedzi na świecie (dziś kopalnia Grasberg). Według różnych rachub z rąk indonezyjskiej armii zginęło od 100 tys. do 300 tys. rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej.

ŻOŁNIERZE OSKARŻENI O EGZEKUCJĘ RDZENNEGO MIESZKAŃCA W DYSTRYKCIE ILU (REGENCJA PUNCAK JAYA)

Obrońcy praw człowieka udokumentowali przypadek pozasądowej egzekucji w dystrykcie Ilu położonym w regencji Puncak Jaya

(prowincja Papua Górska).

24 października 2024 roku indonezyjscy żołnierze stacjonujący na 753. posterunku dowodzenia wojskowego w dystrykcie Ilu zastrzelili Tuju Wondę, 25-letniego mieszkańca wsi Alukme. Zamordowany pozbawiony został życia o godzinie 20:15 czasu lokalnego, podczas pieszej podróży do Ilu z wioski Aberiambut w dystrykcie Yamoneri. Szeroko rozpowszechnionym jest osąd, iż indonezyjscy żołnierze zabili Tuju Wondę z powodu noszonych przez niego dredów. Długie włosy zastygłe we fryzurze określanej jako „dredy”, często bywają błędnie interpretowane przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa jako oznaka przynależności do niepodległościowych partyzantów, walczących z bronią w rękę o niezależność Papui Zachodniej. Krewni T. Wondy zaprzeczyli, aby mężczyzna trudniący się rolnictwem, posiadał jakiekolwiek powiązania z ruchem oporu.



Tuju Wonda zmarł w wyniku postrzelenia w tył głowy. Po egzekucji sprawcy zrzucili ciało ofiary z klifu. Krewni odkryli ciało T. Wondy następnego dnia o poranku. Nie przeprowadzono sekcji zwłok, ciało zaś skremowano.

Egzekucja pozasądowa młodego Zachodniego Papuasa z dystryktu Ilu stanowi jeden z wielu przypadków tortur lub zabójstwa rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej przez indonezyjskich

funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, pod pretekstem przynależności do TPN-PB.

Oskarżanie ofiar o bycie bojownikami o niepodległość stało się skuteczną strategią establishmentu wojskowego w Indonezji, aby unikać procesu za pośrednictwem trybunału wojskowego. Praktyka ta pogłębia powszechną bezkarność w Papui Zachodniej i zachęca zdemoralizowanych funkcjonariuszy służących na pozycjach frontowych do powtarzania aktów samosądów w odległych ostępach ziemi papuaskiej.

INDONEZYJSKIE WOJSKO ZAMORDOWAŁO DWÓCH MŁODYCH MĘŻCZYZN W REGENCJI GWIEZDNE GÓRY

4 grudnia 2024 roku śmiertelnie postrzelono dwóch młodych mężczyzn, Metodiusa (Matheusa) Uropmabina i Neriusa Oktemkę. Do wydarzenia doszło około godzin 4:00 rano na terenie wsi Parim w dystrykcie Serambakon (regencja Gwiazdne Góry). Sprawcy tego czynu, funkcjonariusze zintegrowanych sił wojska i policji (TNI/Polri), zabrali następnie ich ciała do rodzinnej wioski.

Yufensius Aituru, autor pośmiertnego atykułu „Nasib Tragis Metodius Dan Neri Di Moncong Bedil” napisanego na cześć pozbawionych życia, dokonane morderstwo opisał jako „egzekucję najwyższej klasy, wykonaną w sadystyczny sposób”. M. Uropmabin i N. Oktemka, byli aktywnymi członkami Młodzieży Katolickiej (OMK) w Kościele Świętego Franciszka Ksawerego (stacja Yapimakot) w parafii Ducha Świętego w Mabilabol-Oksibil. Dwójka młodych mężczyzn aktywnie uczestniczyła w życiu lokalnego kościoła, pełniąc niegdyś funkcję administratorów kaplicy. Opisywani również byli jako ludzie „aktywnie uczestniczących w budowie wiary w miejscu swojego pochodzenia”. Obu ich spotkał dokładnie ten sam los.

Yufensius Aituru podkreśla szczególnie sadyzm, jakiego dopuścili się mordercy. Najpierw pozbawili ich życia, a następnie manifestacyjnie i osobiście, tak „jakby stracili rozum i serce”, zabrali ich ciała do rodzinnej wioski, do domów zrozpaczonych rodzin. „Wyglądało to tak jakby (armia i policja) przekazała rodzinom dwie ofiary z prosiąt, aby je wychowały i otoczyły opieką” – napisał. W jego ocenie „ten przypadek morderstwa sugeruje niewątpliwie, że zabijanie ludzi w Papui stało się normą”.

PRZYPADKI MORDERSTW, TORTUR I ZAGINIĘCIE W REGENCJI INTAN JAYA

Rośnie napięcie w dystrykcie Sugapa i stolicy regencji Intan Jaya. W dniu 9 grudnia 2024 roku zastrzelono 16-letniego Yuliusa Abugau, ścigając go jako domniemanego członka Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB OPM), działającego pod komendą Hengky Saniego. Indonezyjska armia nie miała litości dla młodocianej ofiary, która została postrzelona w klatkę piersiową. Istnieją przeciwne świadectwa, sugerujące, że pozbawiony życia Yulius był zwykłym cywilem, który w chwili zdarzenia spacerował po lesie z dwoma przyjaciółmi, z którymi łączyły go wspólne zajęcia: poszukiwanie drewna i ogrodnictwo.

Dwa miesiące wcześniej, w dniu 9 października 2024 roku we wsi Mamba arbitralnie aresztowano, związano i torturowano 30-letniego Alexa Sondegaua. W dniach 12-13 października rodzina starała się wynegocjować jego zwolnienie z aresztu, ale żołnierze z jednostki Yonif 509 /BY nie potrafili wyjaśnić co się z nim dzieje, ani gdzie się znajduje.

Indonezyjscy oficerowie wojskowi zatrzymanie mężczyzny uzasadniali twierdzeniem, iż ofiara była członkiem TPN-PB, działającym w ramach grupy Zacky’ego Sondegau, podczas gdy TPN-PB twierdzi, że Alex Sondegau nie był zaangażowany w struktury organizacji. Wiele wskazuje na to, że mężczyznę

potraktowano jako kozła ofiarnego, pomimo że powszechną była wiedza na temat „zaburzeń psychicznych” na jakie cierpiał zatrzymany.

Sebby Sambom, rzecznik TPN-PB podkreślił, że Alex Sondegau nie jest członkiem organizacji walczącej zbrojnie o niepodległość Papui Zachodniej. „Naszym zdaniem aresztowania dokonano w sposób arbitralny. Alexa Sondegau ma status cywila, który nie ukończył studiów w mieście Semarang ze względu na zaburzenia psychiczne. Z uwagi na ten stan został odesłany przez studentów i rodzinę do domu” – podkreślił.

Po tym, jako wojsko ogłosiło zaginięcie ofiary, rodzina, lokalny kościół i ludzie życia publicznego, potraktowali te oświadczenie poważnie i rozpoczęli poszukiwania ofiary w lasach otaczających Sugapę. Podejrzewa się, że Alexa Sondegaua zabili żołnierze, a jego ciało starannie ukryto, aby rodzina nigdy nie poznała prawdy.

W dniu 14 października 2024 roku na posterunku wojskowym jednostki Yonif 509 torturowano dwóch uczniów szkoły podstawowej. Jeden z nich. Pianus Sani zmarł, a jego ciało zostało wyrzucone na poboczu ulicy.

To kolejne przypadki z długiej serii naruszeń praw człowieka w Intan Jaya. „Chociaż w Intan Jaya dochodziło do wielu przypadków naruszeń praw człowieka wobec cywilów, rząd Indonezji i instytucje praw człowieka wydają się być całkowicie głuche i ślepe, do tego stopnia, że nigdy nie badają naruszeń praw człowieka w tej regencji” – twierdzi Naftali Tipagau, papuaski działacz i obrońca praw człowieka. Od wielu lat społeczność zachodniopapuaska rozpaczliwie apeluje do ONZ o wysłanie do Papui Komisji Praw Człowieka ONZ.

INDONEZYJSKIE SIŁY ZBROJNE

OSKARŻONO O ZAMORDOWANIE TRZECH PAPUASKICH CYWILÓW W PUNCAK JAYA

W dniu 16 lipca 2024 roku w dystrykcie Mulia (regencja Puncak Jaya, prowincja Papua Górska) siły indonezyjskie z jednostki wojskowej Yonif 753 zastrzeliły trzech papuaskich cywilów uznanych przez nich za sympatyków Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB).

Trzy zamordowane osoby to Dominus Enumbi ze wsi Karubate z dystryktu Mulia (Regencja Puncak Jaya), Pemerintah Morib, wódc wioski Porbalo w dystrykcie Dokome (Puncak Jaya) i Tonda Wanimbo ze wsi Temu w dystrykcie Ilamburawi (Puncak Jaya).

Rodziny ofiar uważają to wydarzenie za rażące złamanie indonezyjskiej Ustawy Nr 26 z roku 2000 i tragiczne w skutkach nadużycie broni palnej. W regencji Puncak Jaya doszło w rezultacie do rozruchów ulicznych i podpałów policyjnych samochodów.

Rodziny ofiar wystosowały list otwarty do dowódców jednostek wojskowych, policyjnych i wywiadowczych (Kependam 17 Cenderawasih, Danyon 753, Kodim 1714, BIN/BAIS, Tim Elang), w którym wezwały wycofania zintegrowanych sił zbrojnych indonezyjskiej armii i policji (TNI /Polri) z Puncak Jaya, a także zaapelowały o jak najszybsze przybycie przedstawicieli Instytutu Pomocy Prawnej (LBH-Lembaga Bantuan Hukum). List ten został podpisany 18.07.2024 przez całą społeczność papuaską w Regencji Puncak Jaya.

PROTEST PRZED KOMISARIATEM POLICJI W PUNCAK JAYA

W środę 17 lipca 2024 roku dziesiątki demonstrantów zgromadziło się przed komisariatem indonezyjskiej policji Puncak Jaya, po tym jak indonezyjskie wojsko zabiło trzy osoby

uznane za papuaskich „uzbrojonych bojowników niepodległościowych”.

Do zabójstwa trzech mężczyzn doszło 16 lipca w dystrykcie Mulia, leżącym w granicach regencji Puncak Jaya (prowincja Papua Środkowa). Indonezyjskie wojsko (TNI) utrzymywało, że byli oni członkami „Ruchu Wolnej Papui” (OPM), dążącymi do niezależności Papui Zachodniej od Indonezji”. Stanowisko TNI wspomina o „uzbrojonych mężczyznach, stawiających opór podczas zatrzymania”. Ppłk. Candra Kurniawan, rzecznik wojskowy, powiedział, że jeden z mężczyzn, Teranus Enumbi, był ścigany przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa od 2018 roku za „okrutne i sadystyczne ataki”: ostrzał i zabójstwa cywilów i pracowników służb bezpieczeństwa.

Sebby Sambom, rzecznik Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB), stwierdził, że informacje podane przez wojsko były fałszywe i że zmarli nie byli członkami armii wyzwolenczej. „Strzelanie do cywilów jest pogwałceniem praw człowieka” – podkreślił w wypowiedzi udzielonej BenarNews.

Papuasi protestowali pod szpitalem, do którego przewieziono ciała ofiar, a także przed komisariatem policji Puncak Jaya w prowincji Papua Środkowa (Papua Tengah), domagając się wyjaśnień. „Nie akceptujemy odpowiedzi wojska na żądania społeczności dotyczące zastrzelenia trzech cywilów” – powiedział jeden z mieszkańców, który nie chciał podać własnego nazwiska ze względów bezpieczeństwa. Przedstawiciele rodzin ofiar zaapelowali o przeprowadzenie transparentnego śledztwa w sprawie strzelaniny i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

EGZEKUCJA TOBIASA SILAKA W YAHUKIMO

20 sierpnia 2024 roku, Tobias Silak, pracownik agencji nadzorującej wybory (Bawaslu) w regencji Yahukimo, został zastrzelony przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa w mieście Dekai w prowincji Papua Górską (Papua Pegunungan). Śmierć

urzędnika wywołała oburzenie i protesty członków jego rodziny oraz członków lokalnej społeczności. Oburzenie wywołało stwierdzenie przedstawicieli indonezyjskiej armii sugerujące, że ofiara była powiązana z Armią Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB). 10 września 2024 r. krewni i mieszkańcy przeprowadzili pokojowy protest w Dekai, aby podnieść świadomość na temat sprawy i domagać się sprawiedliwości.

Rodzina ofiary wysunęła kilka żądań. Wzywa do ścigania sprawców w sądzie cywilnym i odrzuca wszelkie próby przedstawiania Tobiasza Silaka jako członka TPN-PB. Jednocześnie apeluje o wszczęcie dochodzeń przez Indonezyjską Narodową Komisję Praw Człowieka (Komnas HAM), Papuaski Instytut Pomocy Prawnej (LBH Papua) i policję Papui. Rodzina Silaka domaga się również kompleksowego przeglądu działalności policji w Yahukimo. W tym kontekście zwraca uwagę na przypadki 15 cywilów, którzy stracili życie na przestrzeni ostatnich czterech lat w regionie.

Sprawa Tobiasza Silaka uwypukla szerszy problem braku odpowiedzialności sił bezpieczeństwa w całej Papui Zachodniej. Oświadczenie rodziny mówiące o piętnastu cywilach zastrzelonych w samym tylko Yahukimo na przestrzeni ostatnich czterech lat, bez odpowiednich dochodzeń lub procesów prawnych, podkreśla powszechny wzorzec bezkarności członków indonezyjskich sił bezpieczeństwa w Papui Zachodniej.

ZAMACH NA PAPUASKIEGO PRAWNIKA YANA CHRISTIANA WARINOUSY'EGO

17 lipca 2024 w Manokwari został postrzelony przez nieznanego sprawcę Yan Christian Warinoussy, zachodniopapuaski prawnik związany z Instytutem Badawczym ds. Oceny i Rozwoju Pomocy Prawnej w Manokwari (LPB3H Manokwari), niezwykle zasłużony w walce o prawa człowieka w Papui Zachodniej.



Według jego kierowcy, cytowanego przez niektóre lokalne media, strzelanina miała miejsce po tym, jak Warinussy wypłacił pieniądze z bankomatu przy drodze. Wcześniej uczestniczył w procesie korupcyjnym z udziałem lokalnych audytorów państwowych w sądzie antykorupcyjnym Manokwari.

Przeżył i został zabrany do szpitala, aby otrzymać pomoc medyczną. Lekarzowi udało się wyjąć pocisk z wiatrówki z jego klatki piersiowej. Lokalna policja poinformowała, że prowadzi dochodzenie i próbuje znaleźć podejrzanego strzelca.

Warinussy jest znany jako prawnik i obrońca praw człowieka z Papui ze względu na swoje oddanie obronie praw narodu zachodniopapuaskiego. Za swoją działalność na rzecz praw człowieka otrzymał wiele nagród krajowych i międzynarodowych, w tym John Humphrey Freedom Award w 2005 r. W przeszłości pomagał m.in. rodzinom ofiar Masakry na Biak 1998, ostatnio natomiast brał udział w posiedzeniu Stałego Trybunału Ludowego zainaugurowanego w Londynie na Uniwersytecie Królowej Marii (Queen Mary's University London).

ATAK KOKTAJLAMI MOŁOTOWA NA

REDAKCJĘ TABLOID JUBI

Funkcjonowanie niezależnych mediów w takim kraju jak Indonezja nie należy do łatwych wyzwań. Szczególnie widoczne to jest w Papui Zachodniej, okupowanej przez Indonezję od 1963 roku, bowiem w regionie tym, jeśli tylko chcemy rzetelnie monitorować bieg spraw publicznych, nie da się pominąć palących problemów społecznych, takich jak łamanie praw człowieka, czy napięcia związane z walką niepodległościową. Z tego powodu lokalni dziennikarze, aktywiści i obrońcy praw człowieka narażeni są na akcje odwetowe ze strony demaskowanych układow i ludzi związanych z aparatem wojskowo-administracyjnym.

W przeszłości ofiarą szykan i ataków padł Victor Mambor, ówczesny redaktor naczelny „Jubi” („Jujur bicara” – szczerza/uczciwa rozmowa). W dniu 16 października 2024 roku dwóch zamaskowanych osobników obrzuciło o godzinie 03.15 czasu lokalnego dwa firmowe samochody Toyota, należące do redakcji „Jubi”, której siedziba położona jest przy Jalan SPG Taruna Waena w Jayapurze (indonezyjska prowincja Papua).

Jean Bisay, aktualny redaktor naczelny „Jubi” przytacza zeznanie świadków wydarzenia, którzy próbowali spłoszyć sprawców i zaalarmować mieszkańców uderzeniami w płoty i słupy oświetleniowe. Iptu Bernadus Ick, lokalny dowódca policji (Kepala Kepolisian Sektor Kota Heram), poinformował, że przybyli na miejsce pracownicy Laboratorium Kryminalistycznego (Labfor -Laboratorium Forensik) ujawnili na miejscu zdarzenia resztki nadpalonych szmat, potłuczone szkło z rozbitych butelek (koktajli mołotowa). Niestety z pewnością nie jest to ostatni tego typu akt, bowiem w przeszłości tego rodzaju ataki i groźby kierowane były nie tylko pod adresem dziennikarzy „Jubi”, ale także „Suara Papua” i innych mediów papuaskich.

Ubolewanie z powodu ataku wyraziła organizacja Human Rights Watch. „To nie pierwszy raz, kiedy Jubi jest zastraszane

bombami domowej roboty [...]. W kwietniu 2021 roku i styczniu 2023 roku redaktor Jubi (Viktor Mambor), również był zastraszany, uszkodzono mu samochód i rzucono koktajl Mołotowa” – przypomina Andreas Harsono, badacz z Human Rights Watch.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Papuaskich (AWP – Asosiasi Wartawan Papua) odnotowuje, że na przestrzeni ostatnich 4 lat miały miejsce 3 podobne przypadki terroru wymierzone w środowisko dziennikarskie.

Wieczorem 21 kwietnia 2021 r. doszło do uszkodzenia samochodu należącego Victora Mambora, redaktora Tabloid Jubi, który był zaparkowany obok jego domu, w wiosce Angkasapura w dystrykcie Północna Jayapura, w mieście Jayapura (prowincja Papua).

7 sierpnia 2021 r. szyba samochodu Lucky’ego Ireeuwa, członka Sojuszu Niezależnych Dziennikarzy w Jayapurze (AJI Jayapura), została uszkodzona na moło Hamadi Pier w dystrykcie Południowa Jayapura w mieście Jayapura. 23 stycznia 2023 r. we wczesnych godzinach porannych doszło do eksplozji, prawdopodobnie koktajlu Mołotowa, na drodze obok domu Victora Mambora.

„To terror, którego nie można pozostawić bez reakcji. W sprawie [ostatniego ataku na Jubi] sprawca został nagrany na kamerze CCTV. Nie możemy pozwolić na to, aby tego rodzaju terror był kontynuowany” – komentuje Elisa Sekenyap, przewodnicząca AWP.

CZY INDONEZYJSKA POLICJA POZWALA NA ATAKOWANIE DZIENNIKARZY I DZIAŁACZY PRAW CZŁOWIEKA?

Benny Pakage, przewodniczący Religijnej Grupy Roboczej przy Radzie Ludowej Papui (MRP – Majelis Rakyat Papua) w indonezyjskiej prowincji Papua Środkowa (Papua Tengah), wezwał szefa policji Republiki Indonezji do natychmiastowego

ujawnienia sprawców ataku terrorystycznego na biuro Tabloid Jubi, dziennikarza Victora Mambora, a także prawnika Yana Christiana Warinussy'ego, dyrektora wykonawczego LP3BH Manokwari.

Benny Pakage podkreśla, że do dnia dzisiejszego nie ujawniono sprawców tych trzech osobnych ataków, pomimo że minęło od nich wiele miesięcy. Ludzie odpowiedzialni za te czyny „błąkają się po okolicy, kontynuując terror”. Według niego to nie przypadek. Sugeruje on dość otwarcie, że policja posiada informacje na ten temat, ale z jakiś powodów je zataja. „Istnieje już nagranie z kamery przemysłowej przedstawiające sprawcę zamachu bombowego na biuro medialne Jubi w Waena [Jayapura], więc nie ma powodu, aby policja nie ujawniła tej sprawy” – podkreślił. B. Pakage uważa, że wyciszenie przestrzeni demokratycznej na Ziemi Papui staje się coraz bardziej masowe. Uciszono nie tylko wolność wypowiedzi studentów, ale także media, które powinny być filarem demokracji na Ziemi Papui.

Podobnego zdania jest Andreas Harsono, badacz z Human Rights Watch. Przypomina on, że papuaskiej policji nie udało się ustalić sprawców przestępstw wymierzonych w środowisko dziennikarskie popełnionych w 2021 i 2023 roku. „To wzmacnia wrażenie, że indonezyjskiej policji nie zależy na ochronie praw rdzennych Papuasów na papuaskiej ziemi, w tym na Tabloid Jubi, niezależnym medium, które często informuje o łamaniu praw człowieka i grabieży” – to cytaty z jego wypowiedzi dla gazety „Suara Papua”.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ WZYWA DO ZAKOŃCZENIA „ZIMNEGO LUDOBÓJSTWA” W PAPUI ZACHODNIEJ DOKONYWANEGO PRZEZ

INDONEZYJSKĄ ADMINISTRACJĘ

W czerwcu 2024 roku na Queen Mary University w Londynie odbyło się posiedzenie „Stałego Trybunału Ludowego ds. Przemocy Państwowej i Środowiskowej w Papui Zachodniej”, działającego w oparciu o mandat Stałego Trybunału Ludowego (PPT).

Panel ekspertów trybunału wysłuchał zeznań licznych międzynarodowych organizacji pozarządowych i lokalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, a także zeznań osób, które były świadkami naruszeń praw człowieka i niszczenia środowiska w Papui Zachodniej.

Po przeanalizowaniu i zbadaniu dowodów Trybunał stwierdził, że państwo indonezyjskie historycznie rzecz ujmując, przejęło przemocą ziemię rdzennej ludności Papui. Jednocześnie dopuszczało się dyskryminacji rasowej, brutalnych represji, w tym bezprawnych zatrzymań, zabójstw pozasądowych, przesiedleń i degradacji środowiska. Narażona na ten mix doświadczeń rdzenna ludność traciła zarazem rodzimą kulturę. Mając na uwadze powyższe zarzuty, trybunał wezwał społeczność międzynarodową, w szczególności ONZ, do pilnej reakcji na sytuację w Papui.

Stały Trybunał Ludowy (PPT) jest trybunałem opinii publicznej działającym w oparciu o Powszechną Deklarację Praw Narodów (Algier, 1976) oraz wszystkie instrumenty prawa międzynarodowego. PPT w orzeka m.in. w sprawie rażących i systematycznych naruszeń praw narodów.

Podczas trwającego przewodu sądowego i przygotowań do niego kontaktowano prawników, organizacje pozarządowe broniące praw i Zachodnich Papuasów na wygnaniu, z naocznymi świadkami łamania praw człowieka w Papui Zachodniej, między innymi za pośrednictwem rozmów online. Mankamentem działalności trybunałów tego typu jest to, że jakkolwiek mogą skutecznie badać prawo międzynarodowe, docierać do źródła problemu, wysuwać konkretne zarzuty i stawiać konkretne diagnozy, to nie

mogą już egzekwować swoich orzeczeń.

W toku posiedzenia PTT ws. Papui Zachodniej państwo indonezyjskie oskarżano o następujące czyny...

1. Państwo indonezyjskie oskarża się o przejęcie ziemi przodków rdzennej ludności papuaskiej wbrew jej woli. Stosowano przy tym dyskryminację rasową, prowadzącą do utraty kultury, tradycji i rdzennej wiedzy. Wymazywano historię ludów papuaskich i podporządkowywano ją indonezyjskiej narracji narodowej.

2. Państwo indonezyjskie jest oskarżane o stosowanie brutalnych represji, w tym bezprawne zatrzymania, zabójstwa pozasądowe i przesiedlenia ludności w Papui Zachodniej w celu promowania rozwoju przemysłowego.

3. Państwo indonezyjskie oskarżane jest o zorganizowaną degradację środowiska, w tym niszczenie ekosystemów, zanieczyszczanie gleby, zatruwanie rzek i ich dopływów, a także o wydawanie pozwoleń, koncesji i tworzenie struktur prawnych niezgodnych z przepisami, w celu ułatwień dla krajowych i zagranicznych firm inwestujących w Papui Zachodniej.

4. Państwo indonezyjskie jest oskarżane o zмовę z krajowymi i zagranicznymi przedsiębiorstwami. Jej efektem była degradacja środowiska, przesiedlenia ludności i utrzymywanie brutalnych represji w Papui Zachodniej.

Wyrok, który składa się z ośmiu sekcji można podsumować w następujących punktach...

1. Społeczności tubylcze doświadczyły bolesnego wyłączenia i zostały pozbawione podstawowych swobód, takich jak prawo do przemieszczania się, a także praw ekonomicznych.

2. System wcześniejszych konsultacji z zainteresowaną ludnością, uzyskiwania i weryfikacji jej świadomej zgody jest

od czasu kontrowersyjnego referendum w sprawie aneksji z 1969 r. wykorzystywany przez państwo indonezyjskie do osiągnięcia własnych celów i nie gwarantuje żadnego poszanowania szczególnych relacji, zarówno ekonomicznych, jak i duchowych, między ludnością Papui Zachodniej a jej środowiskiem.

3. Bardzo poważne przypadki i konkretne dane dotyczące naruszeń praw człowieka zostały przedstawione Trybunałowi. Według jednego ze świadków, rdzenne społeczności Papui Zachodniej żyją, w „cieniu strachu”. Ten stan rozwijał się na przestrzeni czasu poprzez doświadczenie przestępstw państwowych, a także przyznanie bezkarności sprawcom tych przestępstw.

4. Działalność górnicza i rolnicza, wydobywanie i upłynnianie gazu ziemnego, celowe wycinanie lasów pod plantacje palm olejowych, a także niedawne projekty związane z produkcją żywności, wywarły poważny wpływ na ziemię, wodę i lasy.

5. Trybunał uważa, że degradacji ekologicznej nie można oddzielić od projektów państwowych i korporacyjnych, które zmierzają do unicestwienia narodu, lub tego, co niejeden świadek określił mianem „powolnego ludobójstwa”.

6. Trybunał rozpatruje implikację związku biznesowo-państwowo-wojskowego, który charakteryzuje działalność przemysłową w regionie. Polega ona na reżimie terroru, militaryzacji, bezkarności prawnej, nieprawidłowościach i ograniczeniach w prowadzeniu szeroko rozumianej działalności ludzkiej, w pozyskiwaniu środków do życia, a także wolności w wymianie myśli i informacji.

7. W szczególności Indonezyjska armia narodowa stała się narzędziem ochrony interesów państwa i korporacji, w sposób, który obejmuje represje wobec tych, którzy sprzeciwiają się lub potępiają szeroko udokumentowane nadużycia. Według jednego ze świadków „nie mogli przejąć ziemi, więc musieli stworzyć konflikt”.

8. Korporacje, o których mowa w akcie oskarżenia – w tym między innymi Freeport McMoRan, British Petroleum i ich partnerzy, a także jedenaście korporacji produkujących olej palmowy – są bezpośrednio zamieszane w przemoc wobec społeczności tubylczych. Trybunał dowiedział się również, że państwa zachodnie są zamieszane w szkolenie indonezyjskich sił bezpieczeństwa, odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka. Trybunał stwierdził zatem, że nie tylko państwo indonezyjskie, ale także państwa, w których te firmy mają siedzibę, muszą zostać poddane międzynarodowej kontroli.

Według strony internetowej „Queen Mary University of London” w skład panelu ekspertów wchodziło: Teresa Almeida Cravo (Portugalia), Donna Andrews (RPA), Daniel Feierstein (Argentyna), Marina Forti (Włochy), Larry Lohmann (Wielka Brytania), Nello Rossi (Włochy) i Solomon Yeo (Wyspy Salomona).

W odpowiedzi na końcową sentencję Stałego Trybunału Ludowego ds. Papui w Londynie, Usman Hamid, dyrektor wykonawczy Amnesty International powiedział: „Oświadczenie odzwierciedla pogarszający się rozwój sytuacji w Papui. Ich historyczne ustalenia sygnalizują skalę naruszeń praw człowieka i zniszczenia środowiska w regionie [...] Trybunał jest dobrym początkiem torowania drogi do sprawiedliwości w Papui. Mamy nadzieję, że będzie on dla społeczności międzynarodowej okazją do okazania solidarności mieszkańcom Papui, uznania ich cierpienia i wsparcia ich walki o prawa człowieka [...]. Władze Indonezji nie potrafią zakończyć konfliktu, który pochłania coraz więcej ofiar wśród ludności cywilnej w regionie. Dlatego władze muszą ocenić swoje operacje wojskowe, jak również działalność biznesową podmiotów korporacyjnych [...] Ta trudna droga do sprawiedliwości dla Papuasów musi się skończyć. Nadszedł najwyższy czas, aby społeczność międzynarodowa wezwała władze Indonezji do zakończenia długotrwałej przemocy”.

MAI-PAPUA OSKARŻA INDONEZYJSKI RZĄD O IGNOROWANIE BEZPIECZEŃSTWA OBROŃCÓW PRAW CZŁOWIEKA W PAPUI

Johanes Tsenawatme, generalny przewodniczący Niezależnego Stowarzyszenia Społeczności Tradycyjnych (Masyarakat Adat Independen Papua – MAI-Papua) potępił postawę indonezyjskiego rządu, który nadal ignoruje groźby wobec obrońców praw człowieka na terenie całej Papui Zachodniej. Według danych Amnesty International Indonesia tylko od 2019 roku doszło do 454 przypadków ataków na obrońców praw człowieka.

11 grudnia 2024 roku podczas wystąpienia na konferencji „Obrona Tradycji Papuaskiego Ludu i Ziemi”, J. Tsenawatme zauważył, że „zagraniczne i państwowe firmy często eksploatują zasoby naturalne bez zgody rdzennej ludności np. poprzez wydobywanie ropy naftowej w Sorong, podczas gdy pokojowe akcje przeciwstawiające się tej działalności spotykają się z przemocą”.

MAI-Papua wzywa do zakończenia praktyk związanych z łamaniem praw człowieka rdzennej ludności. Protesty nie są zagrożeniem, a przeciwnie, walką o ochronę przyszłości ludności tubylczej w Tanah Papua. „Eksmisje, wyzysk i przemoc wobec ludności tubylczej muszą dobiec kresu. Tak długo jak te prawa będą tłumione, to Papuasie nie będą mogli mówić o sprawiedliwości i człowieczeństwie” – zauważa przewodniczący MAI.

Elisa Bisulu, działacz MAI-Papua z Sorong podkreślił, że prawo do samoidentyfikacji jest główną podwaliną rozpoznania rdzennej ludności jako takiej. Wyróżnienie te jest zgodne ze 169. Konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO'169) oraz Deklaracją Narodów Zjednoczonych z 2007 roku dotyczącą praw ludów tubylczych (UNDRIP). „Prawa te obejmują uznanie istnienia, kultury, ziemi, języka i innych elementów, które tworzą tożsamość ludów tubylczych. Artykuł 31 UNDRIP podkreśla

również potrzebę ochrony dziedzictwa kulturowego i tradycji ludów tubylczych, które często są zagrożone przez eksploatację ze strony osób z zewnątrz” – powiedział Bisulu.

Wespa Gombo, kolejny działacz MAI-Papua wysunął hipotezę sugerującą, że „kapitalizm i kolonializm są zakorzenione na Ziemi Papui od XV wieku”. Zasoby naturalne nadal są eksploatowane bez żadnych korzyści dla dobrobytu rdzennych ludów. Nie ma korzyści, są za to straty w postaci zaboru tradycyjnych ziem i utraty tradycyjnych praw. „Kolonializm i współczesny kapitalizm na pierwszym miejscu stawiają na rozwój infrastruktury służący zewnętrznym interesom, jednocześnie ignorując podstawowe potrzeby rdzennej ludności. W rezultacie rdzenni Papuas są uwięzieni w rzeczywistej niesprawiedliwości ekonomicznej, społecznej i politycznej” – podsumował W. Gombo.

MAI-Papua wzywa indonezyjski rząd oraz społeczność międzynarodową do poszanowania praw rdzennej ludności. Poszanowanie to obejmuje zaprzestanie eksploatacji zasobów naturalnych w Papui, a także pozwolenie ludności tubylczej na decydowanie o własnym losie”. Przyszłość ludności papuaskiej jest związana z tradycyjnymi terytoriami. Elisa Bisulu tę zależność uchwyciła w następujących słowach: „Ziemia zwyczajowa to nasze życie. Jeśli nasza ziemia zostanie utracona, to nasze istnienie jako rdzennych Papuasów również zostanie utracone”.

DEMONSTRACJE Z OKAZJI 1 GRUDNIA 2024 ROKU

Papuaskie Stowarzyszenie Studentów (AMP), Centralne Indonezyjskie Stowarzyszenie Studentów Papuaskich (AMPTPI) oraz Indonezyjski Front Ludowy na rzecz Papui Zachodniej (FRI-WP) zorganizowały 1 grudnia 2024 roku wydarzenia publiczne przed Ambasadą Stanów Zjednoczonych i Pałacem Państwowym w Dżakarcie Środkowej.

Wydarzenie rozpoczęło się przed Ambasadą USA, gdzie w asyście dużej liczby policjantów, zgromadzeni wygłaszali przemówienia i śpiewali. Niko Zol, koordynator ds. bezpieczeństwa protestu wspominał, że na tym etapie demonstracja przebiegała pokojowo. Jednakże z czasem na miejsce zaczęli przebywać indonezyjscy żołnierze oraz funkcjonariusze mobilnych brygad policji Brimob. Żołnierze i policjanci zaczęli prowokować demonstrantów. Nieczuli na argumenty prawników towarzyszącym demonstrantom, nawoływali ich do zdjęcia koszulek i opasek z wizerunkiem Gwiazdy Porannej. Chcąc uniknąć siłowego rozbitcia demonstracji, postanowiono pójść na kompromis i zdjąć niepodległościowe opaski.

W poniedziałek (2.12.2024) w trakcie papuaskiej akcji studenckiej w mieście Makassar w Południowym Sulawesi aż 15 uczniów doświadczyło represji i pobicia, rzucano w ich kierunku różnymi przedmiotami.

Z informacji zebranych przez papuaskich studentów w Makassar wynika, że spośród 15 uczniów, 8 osób odniosło lekkie obrażenia, 3 osoby miało rany poważniejsze. Władze aresztowały 2 studentów i 1 asystenta prawnego z Instytutu Pomocy Prawnej w Makassar (LBH Makassar).



INDONEZYJSKIE SŁUŻBY UŻYŁY GAZU ŁZAWIĄCEGO WOBEC DEMONSTRANTÓW PROTESTUJĄCYCH PRZECIWKO TRANSMIGRACJI. POSZKODOWANI MIESZAŃCY I DEMONSTRANCI

15 listopada 2024 roku (czwartek), Lince Ronsumbre, dwuletnie dziecko i Lince Kafiar, jego chorująca babcia, zostały przewiezione do Szpitala Regionalnego w Abepurze (RSUD), po

tym jak doświadczyły skutków działania gazu łzawiącego rozpylonego przez indonezyjskich funkcjonariuszy.

Służby bezpieczeństwa posłużyły się gazem łzawiącym, aby rozproszyć pokojową akcję Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB) na rondzie Abepura w mieście Jayapura, podczas którego zgromadzeni demonstranci wyrażali sprzeciw wobec planów reaktywacji rządowego programu transmigracji do Papui Zachodniej.

Po tym jak siły bezpieczeństwa rozpyliły gaz łzawiący, lokalni mieszkańcy nie biorący udziału w akcji, zostali wystawieni na działanie zastosowanego środka. W rozmowie z dziennikarzami Tabloid Jubi wydawali się źli na siły bezpieczeństwa, które posunęły się do działań o tym profilu. Gaz łzawiący rozprzestrzenił się na tereny mieszkalne wokół Abepury. Domy mieszkańców zostały wypełnione oparami podrażniającego środka, powodującego ból i pieczenie oczu, a także trudności w oddychaniu. Niektórzy spośród mieszkańców próbując pozbyć się poważnego dyskomfortu spryskiwali twarze wodą.

Rikardo Ronsumbre powiedział, iż jego matka, Lince Kafiar posiadająca szereg chorób współistniejących, w rezultacie borykała się z bardzo niepokojącą zadyszką. „Na szczęście szybko zabrano ją do szpitala i tam się nią zajęto”. Wnuczka Rikardo Ronsumbre, również została zabrana do szpitala.

Zarówno Rikardo Ronsumbre, jak i Linda Imbiri, inna okoliczna mieszkanka, zgadzają się w ocenie, iż indonezyjskie służby bezpieczeństwa użyły nieproporcjonalnych środków wobec pokojowej demonstracji. Ronsumbre zauważył, że jest to „kraj demokratyczny, dlatego każdy może i ma prawo wyrażać własne opinie i aspiracje, jeżeli czyni to w sposób pokojowy”. Działacze KNPB wpisali się w te ramy „nie przynosząc narzędzi wojny, ostrych narzędzi, przekazali wyłącznie własne aspiracje”.

Wbrew ocenie cywilnych obserwatorów protest został brutalnie

stłumiony przez indonezyjską policję (Polri) oraz mobilne brygady policji (Brimob). Wielu Papuasów dotkliwie pobito ratanowymi kijami. Rudianto Pigai zaatakowany został paralizatorem, co w połączeniu z pobiciem przyniosło obfite krwawienie z głowy. Albertus Magai i Yosep Degei doznali kontuzji nadgarstka. Natki Ukago i Roni Goo byli dotkliwie bici ratanem po nogach – doprowadziło do silnej opuchlizny i rozległych siniaków. Krisa Douwa podeptano wojskowymi butami. Kontuzji kostki doznał niejaki James. Johna Agape oraz Daud Degeia zabrano na miejscowy posterunek i przetrzymywano przez długi czas.

PAPUASOM NIE WOLNO PROTESTOWAĆ PRZECIWKO TRIKORA

Po tym jak w dniu 1 grudnia 1961 roku Zachodni Papuasi proklamowali niepodległość, dysponując niejako zarodkiem państwowości i obietnicą Holendrów, co do uzyskania niepodległości, Sukarno ogłosił 18 dni później, 19 grudnia ogłosił Deklarację Trikora (Trikomando Rakyat), której integralnym celem miało być m.in. zajęcie Irianu Zachodniego, czyli Papui Zachodniej.

W rocznicę tego wydarzenia (19.12.2024) Malwin Yobee oraz Mardo Yawelka zorganizowali w Abepurze demonstrację, która szybko spotkała się z odpowiedzią policji i konfiskatą banneru, zawierającego hasła wzywające do zatrzymania transmigracji i przejmowania tradycyjnych ziem, zaprzestania gwałtów, zabójstw i represji dokonywanej na rdzennej ludności.

CZOŁOWI PRZEDSTAWICIELE KOMITETU NARODOWEGO PAPUI ZACHODNIEJ (KNPB) ODZYSKALI WOLNOŚĆ

We wtorek 3 września 2024 roku, Agus Kossay, generałny

przewodniczący Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB) został zwolniony z więzienia klasy IIA Abepura (Lapas) w mieście Jayapura w indonezyjskiej prowincji Papua. Odbывał roczną karę pozbawienia wolności. Jego uwolnienie nastąpiło krótko po wypuszczeniu z więzienia Benny'ego Muriba, sekretarza generalnego KNPB, który odzyskał wolność w lipcu po 10 miesiącach ubezwłasnowolnienia.



Po wyjściu na wolność Agus Kossay ogłosił: „Mamy tylko jednego wroga, mianowicie kolonialną Indonezję. Nie jesteśmy przeciwko innym zaangażowanym ani ludowi Papui. Jeśli jesteśmy uwięzieni w imię ego i ambicji, to jest to zabójcze. To musi zostać odrzucone”. Działacz zachęcał także członków KNPB i naród Papui do „polegania na Bogu we wszystkich sprawach, tak aby ich śmierć nie poszła na marne”.

Victor Yeimo, rzecznik KNPB na arenie międzynarodowej powiedział, że uwolnienie Kossaya i Muriba niesie ze sobą przesłanie i ma znaczenie w kontekście walki w Papui, ponieważ zbiega się z wizytą apostolską papieża Franciszka w Indonezji, a sama KNPB pogrążona jest w żałobie narodowej.

„Dla mnie uwolnienie Agusa Kossaya, Generalnego Przewodniczącego KNPB znaczy wiele. Został uwolniony w smutnym kontekście. Został uwolniony podczas nadzwyczajnej wizyty

papieża Franciszka. Wyszedł, nadając szczególne znaczenie walce narodu papuaskiego” – oświadczył Yeimo.

Działacze KNPB regularnie są represjonowani przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa oraz aparat sądowy NKRI. Tylko 15 sierpnia 2024 roku podczas protestów przeciwko Porozumieniu z Nowego Jorku w Nabire indonezyjska policja zatrzymała 101 aktywistów organizacji. Przynajmniej czterech spośród nich znalazło się w zainteresowaniu policji, tylko dlatego, że rozdawali ulotki.

KU KONSOLIDACJI: WYBRANE DZIAŁANIA GRP-WP W DRUGIM PÓŁROCZU 2024 ROKU

W związku z działaniami dyplomatycznymi Benny’ego Wendy, Tymczasowego Prezydenta z ramienia ULMWP na Forum Wysp Pacyfiku (PIF), Ruch Wyzwolenia Ludu Papui Zachodniej (GRP-WP – Gerakan Rakyat Pembebasan West Papua), jako ciało szczególnie skoncentrowane na aktywności medialnej, 3 września 2024 roku zorganizowała pokojową demonstrację w Sentani. Specjalną odezwę do narodu ogłosili liderzy tego ciała, a więc Przewodniczący Ogólny Alen Wesigin Halitopo oraz Sekretarz Dano Anes Tabuni. Akcja rozpoczęła się o godzinie 09.00 czasu lokalnego i stanowiła impuls do zorganizowania podobnych działań we wszystkich 7 obszarach plemiennych (Tujuh Wilayah Adat West Papua).

GRP-WP kładzie szczególny nacisk na prowadzenie dialogu z innymi frakcjami niepodległościowymi.

W dniu 20 września 2024 roku liderzy GR-PWP uczestniczyli w przyjęciu nowych studentów i uczniów w Dystrykcie Borme. W spotkaniu z młodzieżą wziął udział Wim Rocky Medlama, przewodniczący Ogólny i rzecznik na poziomie narodowym. Elinton Basini, pierwszy zastępca przewodniczącego sekretariatu GR-PWP, a także Ones Kobak, przewodniczący GR-PWP Regionu Sentani. Wygłosili oni wykład pt. „Podstawy walki

niepodległościowej i dynamika polityczna ludu Papui Zachodniej” (Dasar-dasar perjuangan kemerdekaan dan dinamika politik bangsa Papua).

Opracowanie: Damian Żuchowski, Rafał Szymborski

Źródła: WolneMedia.net, [Free West Papua Campaign Poland](#), „Latarnik Papuaski”